

# Domosławski, Zbigniew

---

## "Propedeutyka lekarska czyli propedeutyka medycyny ogólna", Władysław Szumowski, Kraków 1992 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/4, 159-162

---

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



zajął się losami znanych uczonych pochodzenia żydowskiego, odsuniętych od miejsc pracy i represjonowanych z tytułu swego pochodzenia. Jest to nader ciekawa praca, oparta na źródłach archiwalnych. Tom kończy się skromnym działem recenzji wybranych publikacji z zakresu historii oceanografii.

Omawiana publikacja robi dobre wrażenie i powinna się czym prędzej znaleźć w międzynarodowym kręgu czytelniczym. Nareszcie służą temu zwięzłe streszczenia w języku angielskim. Jest to bodajże pierwsze wydawnictwo ciągle poświęcone historii oceanografii; omawiany tom był przedstawiony na V Międzynarodowym Kongresie Historii Oceanografii w lipcu 1993 r. w La Jolla (Kalifornia, USA).

Zdzisław Mikulski  
(Warszawa)

Władysław Szumowski: *Propedeutyka lekarska czyli propedeutyka medycyny ogólna*. Wydanie I, Akademia Medyczna im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, Kraków 1992 ss. 152.

Profesor Władysław Szumowski (1875-1954) jest uznanym autorytetem, jednym z najwybitniejszych polskich historyków medycyny, a jego publikacje można zaliczyć do klasyki tego przedmiotu. Szerokim rzeszom lekarzy znany jest jako autor znakomitego podręcznika *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kraków 1935, który ukazał się jako *Historia medycyny* w 1961 r., niestety w okaleczonej postaci, uwarunkowanej panującą podówczas indoktrynacją. Propedeutyka medycyny zaś czekała blisko pół wieku na swą edycję, gdyż nie mogła ukazać się z powodu niekorzystnego klimatu politycznego. Wydania jej podjął się obecnie Dział Wydawnictw Akademii Medycznej w Krakowie, a doc. Zdzisław Gajda, aktualny kierownik Katedry i Zakładu Historii Medycyny Akademii Medycznej w Krakowie, opatrzył wydanie zarówno przedmową jak i posłowiem.

Książki starzeją się, ale nie starzeją się zasady logicznego myślenia, etycznego postępowania, pewne zaś ustalenia z dziejów medycyny muszą ulegać weryfikacji i rektyfikacji.

Skromne ramy obecnej recenzji nie zezwalają na wchodzenie w szczególności. Całość wydawnictwa poza wspomnianą przedmową od wydawcy i wstępem składa się z następujących rozdziałów:

- I. *Uniwersytet i uniwersytey polskie.*
- II. *Co to jest medycyna?*
- III. *Zawód lekarski.*
- IV. *Powołanie do zawodu lekarskiego.*
- V. *Studia lekarskie.*

Całość zaś zamyka postłowie od wydawcy i piśmiennictwo.

Dzieje pięciu istniejących w okresie międzywojennym Wydziałów Lekarskich przy uniwersytetach: Jagiellońskim w Krakowie, Stefana Batoroego w Wilnie, Jana Kazimierza we Lwowie, w Warszawie i Poznaniu są omówione zarówno zwięźle jak i treściwie. Szumowski znany z dokładności i pedanterii — potrafił w krótkich ale interesujących słowach przedstawić dzieje wspomnianych Uczelni, spośród których, niestety, dwa Wydziały Lekarskie w Wilnie i we Lwowie znalazły się w wyniku wydarzeń II wojny światowej poza granicami kraju.

Rozdział zatytułowany *Co to jest medycyna?* potrafi zainteresować czytelnika. Autor tłumaczy wiele terminów medycznych mających swe korzenie w języku greckim i łacinie. Przyswojenie nieraz nowych terminów przez młodego medyka w dużym stopniu ułatwiają cytaty z literatury oraz krótkie opisy kazuistyczne wzięte z życia. Istota bowiem zawodu lekarskiego pozostała ta sama, a wymogi jakie stawia mu społeczeństwo były zawsze wysokie, niewspółmiernie do ciężkiej doli lekarzy polskich w XIX wieku, tak bowiem zatytułował Szumowski tu jeden z podrozdziałów. Praktycznie cenne jest stwierdzenie, że u lekarki, która wychodzi za mąż, obowiązki domowe są na pierwszym miejscu, a natura stworzyła kobietę do współpracy z mężczyzną, a nie do współzawodnictwa.

Rozdział *Powołanie do zawodu lekarskiego*, mimo pełnego szacunku dla Szumowskiego, w odczuciu piszącego te słowa, winien być zastąpiony raczej tytułem *Poświęcenie w zawodzie lekarskim*. Skoro w poprzednim rozdziale mowa jest o wyższości życia rodzinnego i domowego nad życiem zawodowym, to stworzenie dezyderatu „powołania”, które nosi w sobie cechy etosu nadobowiązkowego w realizacji może okazać się niełatwe. Stawianie niższych ale realnych wymogów (proponuję: poświęcenie) — ułatwia ich realizację na co dzień. Nigdy jednak nie wolno rezygnować z intencji humanistycznych ani też kwestionować postaw nadobowiązkowych, heroiczych. Te bowiem wartości mają znaczenie absolutne.

Co zaś tyczy się omawiania studiów lekarskich to bardziej właściwy wydaje się podział, który zastosował prof. W.Gutt w swojej propedeutyce, a mianowicie *Nauki teoretyczne w studiach lekarskich* i *Nauki kliniczne w studiach lekarskich*. Do wykorzystania są pewne „niezmienniki propedu-

tyczne”, ale rozdziały te wymagają każdorazowo uaktualnienia (np. botanika jest obecnie wykładana). I tu należy raczej mówić o tym co jest, a nie co było wykładane. Cenne jest sformułowanie — pierwszym przedmiotem medycznym, który stosuje metody humanistyczne jest historia medycyny. Inna myśl godna przypomnienia to — dobry stomatolog powinien być lekarzem znającym całą medycynę.

*Postowie* zas pochodzi od wydawcy, a jest nim doc. Gajda, który subtelnie ukrył swój wielki kunszt edytorski, a równocześnie wykazał się znakomitą znajomością i umiejętnością przedstawienia tego co wymaga uzupełnienia po blisko 50 latach. Szczególnie cenne jest tu przypomnienie czytelnikowi o spuściźnie Juliana Aleksandrowicza, który przez kulturę medyczną rozumie nie tylko zmniejszenie cierpień innych ludzi i leczenie chorób, ale też przeciwdziałanie i zapobieganie przedwczesnym zgonom oraz profilaktykę psycho-społeczną, której celem jest zmniejszenie psychicznych cierpień ludzi. Cenne jest też podniesienie roli przykładu, na co szczególną rolę w wychowaniu kładł Albert Schweitzer. Omówiony jest też program zdrowia dla wszystkich w 2000 roku WHO, zapobieganie otyłości, zaprzestanie palenia, wzrost aktywności fizycznej, właściwy stosunek do napięć emocjonalnych (tolerancja stresu), co wynika z nowej sytuacji, której Szumowski nie mógł przewidzieć przed z górą pół wiekiem. Zresztą cała przyszłość medycyny, jak uczy jej historia, jest trudna do przewidzenia.

Konkludując, mamy wydanie polskiej klasyki medycznej luminarza rodzimej historii medycyny z mistrzowskim wstępem i posłowiem wydawcy.

Podniesione krytyczne uwagi to raczej bardziej oczekiwania i życzenia recenzenta, aby w przyszłości nadać możliwie najwyższą rangę wydawnictwu, pamiętając jednak, że będzie ono adresowane do studentów.

Propedeutyka lekarska Szumowskiego to nie tylko wprowadzenie do medycyny i przekaz, ale książka żywa i nie tylko dla studentów ale i dla lekarzy. W dzisiejszym pędzie do nowoczesności, kulcie nie zawsze sprawdzonych nowinek, warto sięgnąć po *imponderabilia* czasami i przy długiej praktyce lekarskiej. Refleksji nie jest nigdy za dużo.

Co innego stanowi niski standart intelektualny, swoista subkultura (s. 136) jako wyraz „schamienia” społeczeństwa (s. 140), a zupełnie odmienny problem to nieraz bardzo proste poczynania lekarza (s. 142), które nie wymagają specjalnych nakładów i sił do zrealizowania od zaraz. Piszącemu te słowa nasuwa się tu często określenie znanego filozofa O.Bocheńskiego, że prostota to nie jest prostactwo. Jest to refleksja posłowania, jakże

często bowiem stosowanie prostych metod, wypróbowanych leków, preferowanie zaleceń profilaktycznych, jest tak odbierane nie tylko przez chorych, ale komentowane ujemnie przez zauroczonych postępowaniem niektórych adeptów naszego zawodu. Potrzeba reorientacji to proces długopłanowy, ale nie możemy tego tracić z oczu.

Lektura *Propedeutyki*, a szczególnie po mistrzowsku skreślonego posłowania jest nie tylko hołdem przeszłości i wprowadzeniem do zawodu, ale twórczą recepcją Szumowskiego na co dzień.

Rekapitulując niech mi wolno będzie przedstawić własne refleksje życzeniowe, aby kolejne wydanie miało oddzielone trzy pierwsze rozdziały i było potraktowane jako klasyka kontrastująca z pozostałymi współczesnymi. W ten sposób skróceniu uległoby posłowie, którego autor zasługuje, ażeby stać się też współautorem tak cennego i potrzebnego nie tylko studentom wydawnictwa.

Zbigniew Domostawski  
(Wrocław)

Jerzy Ratajewski: *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki nauki europejskiej*, Katowice 1993 ss. 136. Skrypty Uniwersytetu Śląskiego nr 480.

Kompendialne uogólnienia wiedzy o nauce dokonywane dla potrzeb dydaktyki lub popularyzacji powinny zwracać uwagę także środowiska historyków nauki. Tym bardziej, gdy te uogólnienia są poszukiwaniem określonej formy przekazu wybranych treści.

Dydaktyka i popularyzacja szeroko pojmowanego naukoznawstwa (w tym i historii nauki) jest zadaniem trudnym. Świadczyć o tym mogą z jednej strony kolejne próby podręczników i skryptów z tej dziedziny, a z drugiej modyfikacje i przeobrażenia koncepcji kontynuowanej ciągle syntezy dziejów nauki polskiej. Dotychczasowe propozycje spotykały się z zastrzeżeniami i krytyką. Dlatego opracowanie spełniające wszystkie oczekiwania i postulaty jest sprawą przyszłości.

Treść i charakter omawianego skryptu — książka ukazała się w serii skryptów i sam Autor tak ją nazwał (s. 6) — określa jego układ i dobór treści. Będzie o tym jeszcze mowa poniżej.